

Gwałtowne walki pod Trypolisem, rośnie liczba uchodźców

13 kwietnia 2019

Marszałek Chalifa Haftar, szef tzw. rządu wschodniego Libii, nie powstrzymał swej ofensywy na stolicę kraju Trypolis, siedzibę tzw. rządu zachodniego (GNA), uznanego przez ONZ i Zachód, mimo apeli ONZ i Unii Europejskiej o zawieszenie broni. Jego Narodowa Armia Libijska (ANL) przedwczoraj ponownie zdobyła tereny pod miastem, stracone podczas kontrofensywy wojsk GNA. Szybko pogarsza się sytuacja humanitarna tysięcy mieszkańców, którzy znaleźli się w pułapce walk.



Trypolis budził się wczoraj w strachu: odgłosy walki, szczególnie artylerii, było słychać w całym mieście, choć epicentrum starć jest oddalone o ok. 15 km. Wojska Haftara atakują od południa i południowego wschodu. Według ekspertów wojskowych, jeśli zdołają one zabezpieczyć swe obecne pozycje, obrona miasta na tym odcinku może się załamać.

Po ucieczce kontyngentu amerykańskiego, który miał chronić stolicę, jego miejsce zajmują grupy zbrojne z Misraty, gotowe bronić rząd GNA premiera Fajiza as-Sarradża. Ściągają tam artylerię i ponownie grożą użyciem lotnictwa. Tymczasem liczba uchodźców przekroczyła wczoraj 10 tys. Mieszkańcy Trypolisu szykują się do odcięcia elektryczności i wody, robią zapasy i wymieniają się informacjami na temat dróg ewentualnej ucieczki.



Podobnie przyszłe wydarzenia antycypują organizacje

humanitarne. W południowych i wschodnich dzielnicach miasta rozdają paczki medyczne zawierające podstawową pomoc w razie odniesienia ran, lekarstwa i trochę żywności. Nie ma tego wiele i z pewnością nie wystarczy, gdyby walki miały się przedłużyć.

Włochy i kilka innych krajów krytykują Francję za ambiwalentną postawę wobec trwającej od tygodnia ofensywy marszałka Haftara. Po kilku dniach ociągania się Francuzi podpisali europejski apel o zawieszenie broni, ale złagodzili w nim krytykę Haftara, który odrzucił cały dotychczasowy proces pokojowy pod egidą ONZ. Podobną postawę przyjmuje Rosja, która nie zgodziła się na „jednostronną” krytykę marszałka w deklaracji ONZ. Oba państwa mają widocznie nadzieję, że Haftar wygra wojnę domową, zjednoczy i ustabilizuje Libię.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu